

Izabela Bożyk

ORCID 0000-0003-2690-318X

Kieleckie Towarzystwo Naukowe

Poglądy pedagogiczne pastora Adolfa Henryka Rondthaler (1875–1941) – zwolennika psychologii indywidualnej Alfreda Adlera

Pedagogical Views of Rev. Adolf Henryk Rondthaler (1875–1941), Adherent of Alfred Adler’s Individual Psychology

Adolf Henryk Rondthaler (1875–1941), pastor of the Evangelical-Augsburg Church, was born in the family of German immigrants settled in Polish-speaking lands in the 19th century. Having graduated from the University of Dorpat, he became an evangelical priest and religious education teacher in the Kingdom of Poland. Since 1918 he lived in Warsaw and ran the magazine “Ewangelik”, wrote articles and books, and also taught in an evangelical school named after Mikołaj Rej. In 1921 he became head teacher and introduced his own education system. It was inspired by Alfred Adler’s psychology which Rondthaler popularized in his articles. During World War II he was involved in secret teaching. He died in Warsaw from serious illness.

Keywords: Adolf Henryk Rondthaler, Alfred Adler, individual psychology, school settlement

Słowa kluczowe: Adolf Henryk Rondthaler, Alfred Adler, psychologia indywidualna, osiedle szkolne

Postać ks. Adolfa Henryka Rondthaler, pastora Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, mimo zasług dla rozwoju teoretycznych i praktycznych koncepcji edukacyjnych i wychowawczych, pozostaje stosunkowo mało znana. Biogram zawarty w *Polskim Słowniku Biograficznym* i kilka artykułów dotyczących

jego życia i działalności jedynie w ogólny sposób przybliżają jego sylwetkę¹. Inspiracją do podjęcia tematu i szerszego zaprezentowania postaci Rondthaler'a stała się konferencja naukowa zorganizowana w grudniu 2019 r. w Instytucie Historii Nauki PAN, poświęcona szkolnictwu wyznaniowemu w Polsce w XX w. Ukazano wówczas pastora jako duchownego, redaktora, pisarza, wychowawcę i dyrektora jednej z warszawskich szkół. Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie go przede wszystkim jako zwolennika nowoczesnych metod pedagogicznych, które z entuzjazmem i wytrwałością wdrażał do praktyki szkolnej.

Adolf Henryk Rondthaler urodził się 2 stycznia 1875 r. w Lipnie, wówczas w powiecie lipnowskim guberni płockiej². Data przypuszczalnie jest właściwa, widnieje bowiem także na nagrobku Rondthaler'a na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie. Jednak kwestia, gdzie się dokładnie urodził i został ochrzczony pozostaje dyskusyjna, gdyż nie udało się odnaleźć aktu jego urodzenia – nie ma go w aktach parafii lipnowskiej, ani w sąsiednich parafiach ewangelickich. Pochodził z rodziny niemieckiej, która co najmniej od początku XIX w. zamieszkiwała na ziemiach polskich. Jego dziadek ze strony ojca, August (1803–1881), był kantorem i nauczycielem elementarnej szkoły ewangelickiej we wsi Brzeziny niedaleko Łodzi. Z żoną, Krystyną z Ruppnichów, doczekali się kilkorga dzieci, w tym zmarłego w dzieciństwie Edwarda, następnie Adolfa (1832–1877), ojca Adolfa Henryka, który został duchownym, Teofila (1837–1901), lekarza w Piotrkowie, Bertolda Klemensa (1839–1900), proboszcza w parafii św. Trójcy w Łodzi oraz Aleksandra Edwarda (1846–1917), absolwenta Szkoły Głównej Warszawskiej, magistra Wydziału Filologiczno-Historycznego, pedagoga, właściciela i dyrektora szkoły w Warszawie³. Najstarszy z braci, Adolf, w latach 1852–1856 studiował teologię ewangelicką w Dorpacie. Ordynowany na duchownego, najpierw pełnił obowiązki zastępcy superintendenta diecezji kaliskiej, następnie był wikarym w parafii św. Trójcy w Łodzi i nauczycielem religii w tamtejszej Szkole Realnej Niemiecko-Rosyjskiej, przeniesionej z Warszawy w 1846 r. Kilka lat później awansował, został bowiem w 1859 r. proboszczem parafii ewangelicko-augsburskiej w Lipnie. Podczas posługi w tym mieście był zaangażowany m.in. w budowę nowej świątyni, udzielał się również w dziele dobroczynności, a w 1865 r. wybrano go do rady opiekuń-

¹ S. Konarski, *Rondthaler Adolf (1875–1941)*, PSB, t. 32, z. 132, Wrocław 1989, s. 12–13; K. Kosiński, *Adolf Rondthaler*, „Reformacja w Polsce” 1953–1955, nr 45–50, s. 417; A. Uliasz, *Pastor Adolf Rondthaler (1875–1941). Pedagog i redaktor*, „Słowo i Myśl” 2009, nr 10, s. 17–22; M. Ornowski, *Adolf Rondthaler*, [w] K.J. Wojciechowski, *Liceum imienia Mikołaja Reja w Warszawie 1950–1955. (Apogeum stalinizmu)*, Warszawa 2006, s. 204–207.

² E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Eging 1969, s. 154.

³ Ibidem, s. 154.

czej powiatu lipnowskiego⁴. Był ożeniony z Wandą z Mohrów, z którą doczekał się jednego dziecka – syna Adolfa Henryka. Zmarł niespodziewanie w następstwie nieszczęśliwego wypadku, pozostawiając wdowę z dwuletnim synem. Po śmierci męża Wanda Rondthaler przeniósła się z dzieckiem do Piotrkowa. Tam przyszły pastor rozpoczął naukę w gimnazjum, które ukończył w Łodzi, gdzie po kolejnej przeprowadzce zamieszkał z matką. Po uzyskaniu matury w 1893 r. wyjechał do Warszawy i podjął studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego⁵.

Wzorem stryja zaangażował się w działalność patriotyczną, co zakończyło się dla niego dramatycznie. Został relegowany z uczelni za udział w pracach tajnego koła i uczestnictwo w manifestacji ku czci Jana Kilińskiego, zorganizowanej w kwietniu 1894 r.⁶ Za karę trafił na dwa lata zesłania w głąb Rosji. Ułaskawiony wrócił do Łodzi, ale bez prawa podjęcia ponownie studiów. Po powrocie krótko pracował fizycznie jako robotnik, wreszcie postanowił zostać duchownym. Otrzymał zgodę władz i w 1896 r. wyjechał na studia do Dorpatu w guberni inflanckiej, wówczas już noszącego nazwę Jurjew. Była to jedyna uczelnia, na której mogli kształcić się teolodzy ewangelicy, którzy chcieli potem pełnić posługę na terenie Rosji carskiej⁷. Rondthaler uczestniczył czynnie w życiu studenckim w Dorpacie, m.in. brał udział w pracach stowarzyszenia pod nazwą Theologischer Verein. Założone przez profesorów i studentów w 1867 r., miało charakter elitarny, posiadało własną bibliotekę i wydawało czasopismo, a członkowie spotykali się, by słuchać odczytów i dyskutować. Tematyka spotkań była szeroka, np. Rondthaler na jednym z nich wygłosił referat na temat buddyzmu⁸. W 1899 r. doszło do rozruchów na Uniwersytecie Jurjewskim na tle walki z jego rusyfikacją, w wyniku których władze carskie wydal�y wszystkich studentów. By móc kontynuować naukę, musieli się oni ponownie zapisywać na uczelnię. W takiej sytuacji znalazł się także Rondthaler, nie znaleziono jednak powodów, by uniemożliwić mu dalsze studia. Pod koniec jego pobytu

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych, zesp. 190, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1200, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dotyczące się funduszków Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lipnie 1865–1881, Pismo Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych do Wydziału Wyznań, 4/16.12.1865, k. 33.

⁵ E. Kneifel, *Die Pastoren*, s. 154.

⁶ S. Koszutski, *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały. Wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich: Siedlce, Kielce, Warszawa, Kijów, Berlin, Paryż (1881–1900)*, Warszawa 1928, s. 106; S. Konarski, *Rondthaler Adolf*, s. 13; E. Kneifel, *Die Pastoren*, s. 154.

⁷ E. Alabrudzińska, *Kościół luteranski w Polsce w latach 1918–1939*, [w] *Kościół luteranski na ziemiach polskich (XVI–XX w.)*, [t. 3] *W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. J. Kłaczek, Toruń 2012, s. 19; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX w.*, Warszawa 1993, s. 11.

⁸ T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego*, s. 16.

na Uniwersytecie powołano Koło Teologów Polskich, do którego legalizacji walnie się przyczynił⁹.

Studia ukończył w 1902 r. i wrócił do Warszawy. Tam otrzymał pierwszą posadę jako duchowny, zostając wikarym w parafii ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy. Nauczał także religii w tutejszych szkołach średnich. Przebywał w Warszawie podczas dramatycznych wydarzeń rewolucji 1905 r., uczestniczył w procesji patriotycznej, która odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza. Na jej czele, niosąc polskie flagi i polskiego orła, szli duchowni różnych wyznań, którzy manifestowali swe uczucia narodowe. Młody wikary maszerował wówczas m.in. obok zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. Juliusza Burschego (1862–1942)¹⁰. Znajomość ta trwała potem jeszcze wiele lat. Zaangażowanie w życie publiczne i konfesyjne szybko przyniosło awans i w 1906 r. Rondthaler dostał nominację na proboszcza w rodzinnym Lipnie. Jednocześnie administrował też położonym około 40 km na wschód zborem w Sierpcu. Posługę tę pełnił do 1913 r., kiedy został przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii w Ozorkowie. Ożenił się z Zofią z Szellerów, która urodziła mu troje dzieci. Pod koniec I wojny światowej rodzina Rondthalerów zamieszkała w Warszawie, pastor otrzymał bowiem stanowisko inspektora oraz prefekta męskiego Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Szkoła funkcjonująca przy parafii Św. Trójcy powstała w 1906 r. z inicjatywy pastora Juliana Machleja (1866–1936)¹¹. Była placówką prywatną, przeznaczoną zasadniczo dla dzieci z rodzin protestanckich, ale nie odmawiano przyjmowania również katolików i dzieci z rodzin żydowskich. Szkoła początkowo wynajmowała pomieszczenia w szkole należącej do stryja Rondthalera – Edwarda Aleksandra (dziś ul. Śniadeckich), potem mieściła się przy ulicy Składowej (dziś Pankiewicza), a od 1913 r. urzędowała we własnym budynku przy placu Małachowskiego, wówczas zwanym Ewangelickim.

Powrót do Warszawy pod koniec wojny, tuż przed odzyskaniem niepodległości, oznaczał dla pastora Rondthalera rozpoczęcie nowego rozdziału w życiu. Związał się bowiem z placówką, która miała odegrać wielką rolę w jego drodze zawodowej. Zamieszkał też blisko stryja, który, jak można sądzić, mógł odgrywać dużą rolę w życiu bratanka, wcześniej osieroconego przez ojca. Najpewniej miał też swój udział w podjęciu decyzji przez Rondthalera o przeprowadzce i objęciu nowej posady. Najmłodszy ze stryjów pastora miał bogaty życiorys

⁹ S. Konarski, *Rondthaler Adolf*, s. 12.

¹⁰ E. Kneifel, *Bischof Julius Bursche. Seine Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen 1980, s. 46; idem, *Die Pastoren*, s. 65–70.

¹¹ S. Konarski, *Dzieje szkoły w latach 1906–1939. Założenie szkoły*, [w] S. Konarski, M. Ornowski, *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie*, Warszawa 1993, s. 6; E. Kneifel, *Die Pastoren*, s. 129. Zob. też *Księga pamiątkowa Gimnazjum im. Mikołaja Reja utrzymywanego przez Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, 1906–1926*, Warszawa 1927, passim.

i spory dorobek naukowy i publicystyczny. Używał też nazwiska Rontaler, Ronthaler, a także pseudonimu Jan Niezabudka¹². Jako uczeń ostatniej klasy szkoły średniej wziął udział w powstaniu styczniowym. Dwukrotnie aresztowany, pod koniec insurekcji został zesłany na Syberię, skąd ponoć udało mu się uciec. Zapewne wówczas ze względów konspiracyjnych przyjął imię zmarłego brata – Edwarda. Powrócił do Warszawy, w 1864 r. zdał maturę i rozpoczął studia w Szkole Głównej, gdzie uzyskał dyplom magistra nauk filologiczno-historycznych. Po studiach, od 1868 r. pracował jako nauczyciel w Odessie, skąd wysyłał artykuły do wielu gazet krajowych. Pisał także traktaty naukowe. Pełnił ponadto funkcję m.in. dyrektora szkoły w Łubniach, Ostrogu i Winnicy. Następnie pracował w Ministerstwie Oświecenia Publicznego w Petersburgu. Przeniesiony w stan spoczynku, w 1895 r. powrócił do Warszawy, gdzie rok później otworzył szkołę podległą Ministerstwu Finansów, a więc cieszącą się większą swobodą niż te, nad którymi nadzór sprawowało Ministerstwo Oświecenia. Było to następstwem ukazu cesarskiego z 1896 r., zezwalającego szkołom handlowym i kupieckim na posiadanie własnych statutów i programów¹³. Placówka otwarta w 1896 r. przez E.A. Rondthaler (1846–1917) była jedną z pierwszych tego typu w stolicy. W istocie miała charakter prywatnej szkoły ogólnokształcącej, z elementami nauki o handlu. E.A. Rondthaler zatrudnił w niej wybitnych nauczycieli, m.in. językoznawcę Adama Kryńskiego (1844–1932), historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego (1866–1940), historyka i późniejszego premiera Jana Kucharzewskiego (1876–1952), czy psychologa, a także filozofa i poetę Juliana Ochorowicza (1850–1917). Cieszyła się dużą popularnością: na ogólną liczbę 509 uczących się w kilku tego typu placówkach, aż 322 uczęszczało w r. szk. 1896/1897 do szkoły Rondthaler¹⁴. Utworzył też przy niej jako oddział szkołę rolniczą, jedyną wówczas w Królestwie Polskim tego typu placówkę na poziomie średnim¹⁵. W 1916 r. szkoła handlowa Rondthaler została przekształcona w ośmioklasowe gimnazjum realne, które funkcjonowało do wybuchu II wojny światowej¹⁶.

Objęcie nowego stanowiska w Warszawie oznaczało dla Adolfa Rondthaler nie tylko nowe obowiązki zawodowe, ale także zaangażowanie w życie publiczne miasta. Znalazł się także w drugim, największym po Śląsku Cieszyńskim ośrodku polskiego protestantyzmu. Tu mieszkało najwięcej potomków

¹² S. Konarski, *Rontaler (Ronthaler) Edward Aleksander (1846–1917)*, PSB, t. 32, z. 132, Wrocław 1989, s. 26–27.

¹³ J. Miąso, *Szkolnictwo handlowe w Królestwie Polskim (1855–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1965, t. 8, s. 133–168.

¹⁴ Ibidem, s. 148.

¹⁵ Ibidem, s. 151–153.

¹⁶ S. Konarski, *Rontaler (Ronthaler) Edward Aleksander*, s. 27.

imigracji niemieckiej z XVIII–XIX w., którzy zachowując konfesję religijną, szybko utożsamili się z ludnością polską pod względem języka i poczucia przynależności narodowej¹⁷. Jak wielu spolonizowanych ewangelików, a zwłaszcza duchownych, Rondthaler był mocno przekonany o konieczności wspierania idei niepodległej Rzeczypospolitej. Brał w związku z tym udział w wielu ważnych dla miasta i parafii wydarzeniach. W tym czasie najistotniejszą kwestią była organizacja państwa i armii. W powstającym wojsku, prócz wielu innych spraw, konieczne było powołanie duszpasterstwa. Działania polskich ewangelików doprowadziły do włączenia księży ewangelickich do struktur duszpasterstwa wojskowego. Pastor Rondthaler w 1919 r. uczestniczył w wyniesieniu na urząd kapelana wojskowego wyznania ewangelicko-augsburskiego ks. Ryszarda Paschkego (Paszko), współpracownika ks. J. Burschego. Uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojskowych odprawione zostało w luterańskim kościele Św. Trójcy¹⁸.

Czynnie włączył się także w kampanię na rzecz przyłączenia do Polski terenów plebiscytowych, pisząc m.in. „Odezwę do Braci Mazurów”¹⁹. Inicjatywa ta była elementem działań patriotycznych podjętych przez środowisko polskich ewangelików, głównie pastorów. Mając nadzieję na zjednoczenie polskich protestantów, angażowali się oni na rzecz skupienia tego środowiska wokół żywotnych dla kraju interesów narodowych²⁰. Na Mazurach, gdzie polski żywioł był słaby, takie odezwy miały pomóc w uzyskaniu korzystnego wyniku plebiscytu, co ostatecznie jednak nie przełożyło się na sukces. Polscy pastory dążyli jednocześnie do umocnienia pozycji swego wyznania w odradzającej się Polsce. Pastor Rondthaler był aktywnym działaczem tej grupy, m.in. zainicjował powstanie polskiego czasopisma „Ewangelik” (potem „Zwiastun Ewangeliczny”). Jako redaktor naczelny kierował nim do 1921 r. Periodyk kierowano do polskich ewangelików. Pismo pełniło także funkcję uświadamiającą wobec mieszkańców terenów pogranicznych, a więc Ślązaków i Mazurów wyznania ewangelickiego²¹. Miało to wielkie znaczenie w początkach kształtowania się II RP, zwłaszcza w gorącym okresie plebiscytów. Czas poświęcony redagowaniu „Ewangelika” dzielił początkowo z obowiązkami nauczyciela religii i wicedyrektora szkół

¹⁷ Por. T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy*, Warszawa 1993; idem, *Polskie środowiska ewangelickie wobec faszyzmu i komunizmu w okresie międzywojennym*, [w] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 15–28.

¹⁸ Ibidem, s. 19.

¹⁹ A. Rondthaler, *Bądź wierny*, 1919, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=94178> [28.10.2020].

²⁰ G. Jasiński, *Kościół ewangelicki na Mazurach w latach 1914–1945*, [w] *Kościół luterański*, s. 72–139.

²¹ J. Kłaczek, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003, s. 94; T. Stegner, *Polskie środowiska*, s. 19; A. Uliasz, *Pastor Adolf Rondthaler*, s. 18.

im. M. Reja, którym został latem 1919 r. Praca z młodzieżą przynosiła mu tyle satysfakcji, że ostatecznie zrezygnował z innych obowiązków i propozycji zawodowych. Ustąpił więc ze stanowiska redaktora naczelnego „Ewangelika”²². Nie zgodził się także na objęcie Katedry Teologii Praktycznej na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego²³. Wprawdzie nadal był zaangażowany w prace parafii Św. Trójcy, działalność publicystyczną, społeczną i naukową, lecz przede wszystkim poświęcił się nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży.

Jego talent organizacyjny i pedagogiczny został szybko zauważony i w połowie 1921 r. otrzymał stanowisko dyrektora szkół im. M. Reja. W ramach placówki działały najpierw dwie szkoły – szkoła powszechna, i gimnazjum, a następnie, po wprowadzeniu reformy jędrzejewiczowskiej w 1932 r., także liceum. Jako dyrektor wypełniał swoje obowiązki, kierując się zasadą poszanowania poglądów religijnych i apolitycznością²⁴. Placówka ze względów finansowych miała w szeregach swych uczniów pełny przekrój wyznaniowy, przy czym najczęściej było katolików (ok. 60%)²⁵. Fakt ten świadczy o tym, że szkoła cieszyła się bardzo dobrą opinią wśród rodziców, którzy niezależnie od konfesji religijnej chcieli zadbać o wysoki poziom edukacji swoich dzieci.

Praca z dziećmi i młodzieżą zainspirowała nowego dyrektora do poszukiwania nowoczesnych metod wychowawczych. Stał się on gorącym zwolennikiem poglądów Alfreda Adlera (1870–1937), wiedeńskiego lekarza neurologa, psychologa i pedagoga, który w początkowym okresie kariery współpracował z Zygmuntem Freudem²⁶. Adler, krytyczny z czasem wobec dotychczasowego mentora, porzucił ruch psychoanalityczny i został pomysłodawcą oryginalnej koncepcji teorii osobowości – psychologii indywidualnej²⁷. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął propagowanie swojej idei. W 1912 r. utworzył w Wiedniu Towarzystwo Psychologii Indywidualnej. Podczas wojny pracował jako lekarz cywilny (m.in. przez jakiś czas był zatrudniony w szpitalu w Krakowie), a po jej zakończeniu kierował kliniką psychiatryczną w Wiedniu. Z jego inicjatywy otwarto w Austrii szereg poradni kliniczno-psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży. W połowie lat dwudziestych XX w. przeniósł się do USA, gdzie od 1929 r. był profesorem na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Prowadząc obserwacje dzieci pochodzących z różnych środowisk i wychowywanych w często skrajnie odmiennych warunkach, doszedł do wniosku,

²² J. Kłaczko, *Czasopiśmiennictwo protestanckie*, s. 96.

²³ M. Ornowski, *Adolf Rondthaler*, s. 204; A. Uliasz, *Pastor Adolf Rondthaler*, s. 18.

²⁴ M. Ornowski, *Adolf Rondthaler*, s. 206; A. Uliasz, *Pastor Adolf Rondthaler*, s. 18.

²⁵ S. Konarski, M. Ornowski, *Szkoła im. Mikołaja Reja*, s. 46.

²⁶ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 13

²⁷ L. Chmaj, A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 591.

że człowiek od wczesnego dzieciństwa przeżywa problem braków. Te zaś powodują u ludzi poczucie małej wartości, które kompensują dążeniem do zdobycia przewagi i panowania nad innymi, czyli zdobycia mocy. W związku z tym już w dzieciństwie każdy formułuje własny „plan życiowy”, który wyznacza kierunki działania, określa zachowania i wpływa na kształtowanie osobowości. Według Adlera zadaniem dorosłych w całokształcie wychowania powinna być pomoc jednostce w harmonizowaniu jej rozwoju, przewyżczeniu poczucia małej wartości i kontrolowaniu działań zmierzających do zdobycia przewagi nad innymi. Uważał, że ważną rolę w tym procesie odgrywają czynniki społeczne i otoczenie, gdyż człowiek rozwija się prawidłowo tylko w społeczeństwie. Wskazywał na wielki wpływ rodziny – jeśli panują w niej demokratyczne zasady rozumiane jako „współczłowieczeństwo” jej członków i nie stosuje się kar cielesnych, wówczas dziecko ma odpowiednie warunki rozwoju. Ogromną rolę przypisywał w tym dziele matce, której miłość i zrozumienie były podstawą rozwoju życia uczuciowego dziecka. Uważał, że zadaniem dorosłych (w tym obojga rodziców) jest takie kształtowanie dziecka, by stało się narzędziem postępu społecznego. Podobne zasady powinny panować też w szkole, która według Adlera powinna przede wszystkim przyczyniać się do uspołeczniania dzieci i młodzieży. Nauczyciele i wychowawcy nie mogą lekceważyć potrzeb oddanych im pod opiekę, ale nie powinni również zbytnio im pobłażać²⁸.

Poglądy austriackiego uczonego szybko stały się popularne także w Polsce. Jego teorie i prace analizowali znani lekarze, pedagodzy i psycholodzy. Jednym z pierwszych entuzjastów teorii psychologii indywidualnej był krakowski lekarz, esperantysta i diabetolog, Maksymilian Blassberg (1875–1945). Jego stosunek do Adlera miał charakter nie tylko naukowy i zawodowy, ale także osobisty, co było wynikiem ich krótkiej współpracy w okresie wojny w szpitalu w Krakowie²⁹. Adler został tam skierowany jako lekarz w 1917 r., co zresztą przypisywał swoim osobistym wiedeńskim wrogom i traktował w kategorii zesłania. Po latach Blassberg żartobliwie wspominał pierwszy kontakt ze zdobywającym wtedy już sławę Austriakiem, któremu, nie skojarzywszy nazwiska, zrobił wykład z Adlerowskiej psychologii nerwic. Przypisywał mu też sukces w niedopuszczeniu w krakowskim szpitalu metody wstrząsów elektrycznych, powszechnie stosowanych w rozpoznawaniu symulacji. Po wojnie upowszechniał metody i poglądy Adlera w swych wykładach wygłaszanych podczas spotkań naukowych lekarzy³⁰. Zainteresowanie tematem teorii mocy wykazał w swej twórczości także znany

²⁸ A. Adler, *Psychologia indywidualna w wychowaniu*, Kraków 1934.

²⁹ M. Blassberg, *Alfred Adler jako lekarz (na tle osobistych wspomnień)*, „Polska Gazeta Lekarska” 1939, t. 17, nr 3, s. 1–5.

³⁰ Por. M. Blassberg, *O teorii nerwic i nerwowości Adlera*, Kraków 1920.

pedagog, a także historyk kultury i filozofii, Ludwik Chmaj (1888–1959)³¹. W latach trzydziestych XX w. kilkakrotnie dokonywał analizy teorii Adlera, niepozbawionej obiektywnej krytyki, ale ocenianej niezwykle pozytywnie³². Zasługi Adlera dla rozwoju nowoczesnych metod w psychologii i pedagogice zauważyła także Maria Grzywak-Kaczyńska, psychologka, po II wojnie światowej wykładowczyni na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim³³. Zajmowała się m.in. psychologią szkolną. Obiektywnie podchodząc do teorii Adlera, wskazywała jego dokonania, także w kontekście wprowadzonych przez niego nowych pojęć do pedagogiki i psychologii (np. kompensacja), upowszechnionych już latach trzydziestych XX w.³⁴

Trzeba zauważyć, że Adler nie był w tym czasie jedynym poszukującym nowych odpowiedzi na pytania dotyczące ludzkiej psychiki, zachowań i życiowych postaw. Zbliżone zdanie dotyczące teorii dążenia człowieka do mocy i zdobycia przewagi nad innymi głosił także wybitny filozof i psycholog, jeden z twórców szkoły lwowsko-warszawskiej, Władysław Witwicki (1898–1948), twórca teorii kratyizmu (teorii mocy)³⁵. Choć nie odwoływał się do samego Adlera i nigdy się z nim nie zetknął, ze względu na pewne podobieństwa często ich kojarzono jako uczonych zajmujących się podobnymi zagadnieniami³⁶. W latach trzydziestych XX w. nad porównywaniem poglądów Adlera i Witwickiego pracowała psychologka Estera Markinówna (1903–1942)³⁷. O ile poglądy Witwickiego pozostawały w sferze teorii, to w szkole psychologii stworzonej przez Adlera występowała bardzo wyraźna korelacja teorii z praktyką. Na tę kwestię zwracała uwagę Markinówna, podnosząc znaczenie pedagogiczne teorii psychologii indywidualnej³⁸.

Zainteresowanie Rondthaler psychologią indywidualną Adlera nastąpiło prawdopodobnie w czasie, kiedy rozpoczął on pracę w szkole w Warszawie.

³¹ E. Kosnarewicz, *Chmaj Ludwik*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 44–45.

³² L. Chmaj, *Teoria pedagogiczna psychologii indywidualnej (rzecz o Alfredzie Adlerze)*, Kraków 1930; idem, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1962.

³³ J. Kostrzewski, *Kronika życia i pracy naukowo-dydaktycznej doc. dr hab. Marii Grzywak-Kaczyńskiej*, „Roczniki Filozoficzne” 1971, t. 19, z. 4, s. 7–22.

³⁴ M. Grzywak-Kaczyńska, *Podstawowe pojęcia psychologii indywidualnej A. Adlera*, „Verbum” 1937, z. 2, s. 277–304.

³⁵ T. Rzepa, *Witwicki Władysław*, [w] *Słownik psychologów*, s. 214–218.

³⁶ Por. A. Citlak, *Relacje społeczne świata antycznego w świetle teorii kratyizmu. Psychologia historyczna w szkole lwowsko-krakowskiej*, Warszawa 1916.

³⁷ T. Rzepa, *Markin (Markinówna) Estera (Esfir)*, [w] *Słownik psychologów*, s. 144–145; A. Citlak, *Relacje społeczne świata antycznego*, s. 47.

³⁸ Por. E. Markinówna, *Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne*, Warszawa 1935.

Jako nauczyciel i wychowawca szybko stał się entuzjastą wiedeńskiego uczonego. Studiowanie jego metod, dorobku naukowego i ich analiza znalazły wyraz w twórczości publicystycznej pastora. W 1928 r. opublikował pracę pt. *Metoda psychologii indywidualnej dra Alfreda Adlera*³⁹. Składały się na nią trzy odczyty autorstwa Rondthaler, wygłoszone przy różnych okazjach w latach 1926–1928, a także sprawozdania dwóch niemieckich pedagogów w jego przekładzie – Alfonsa Simona i Kurta Seelmana. Zawierały one spostrzeżenia i analizę zachowań młodych ludzi, z którymi pracowali w różnych ośrodkach w Niemczech, w oparciu o metody psychologii indywidualnej. Za zgodą autorów zostały przetłumaczone i zamieszczone przez Rondthalera w rozdziale *Przykłady z praktyki szkolnej*⁴⁰.

Treść rozprawy Rondthalera w odniesieniu do prac Adlera miała charakter popularyzatorski, na co zresztą wskazywał we wstępie. Jego entuzjazm wobec stosowania psychologii indywidualnej w pedagogice był wyraźny, przeciwstawił on nowe wychowanie tradycyjnym metodom, opartym na systemie kar i nagród. Wyraził to w rozdziale pt. *Metoda psychologii Dra Alfreda Adlera*⁴¹. Według niego bazą do działań wychowawczych powinno być spojrzenie na dziecko jako na osobę, której zachowania często wynikają z przyczyn od niej niezależnych. Dlatego też należy koniecznie starać się rozumieć postawy uczniów. Te bowiem, często wychodząc poza powszechnie przyjmowane normy, w istocie są pochodną doświadczeń z wczesnego dzieciństwa, a także efektem wpływów środowiskowych i stosunków rodzinnych. Istotne wydaje się, że nie tylko analizował założenia innowacji pedagogicznych w duchu psychologii indywidualnej, ale wskazywał, jak należy wdrażać je w życie. Będąc praktykiem, obserwował stosunki interpersonalne w środowisku szkolnym i na tej podstawie wyciągał wnioski, od czego należy zacząć. Postulował więc zmiany w sposobach kształcenia nauczycieli, aby jako wychowawcy potrafili oni w sposób efektywny pracować z dziećmi i młodzieżą. Według Rondthalera metody psychologii indywidualnej powinny mieć zastosowanie zwłaszcza wobec tych uczniów, którzy sprawiają problemy wychowawcze, są zbyt wycofani lub nadmiernie aktywni, próbujący zdobywać przewagę nad innymi. Wychowawcy powinni wzmacniać poczucie rzeczywistości w dzieciach, by rozumiały swoje potrzeby. Trzeba im pomagać, nie karać. Podkreślał, że psychologia indywidualna opiera się na optymizmie, a człowieka prawie zawsze można odpowiednio ukształtować, by był użyteczny społecznie. Zwracał uwagę na wieloaspektowe zmiany, jakie spowodowała wojna w wielu dziedzinach życia społecznego. Młodzi ludzie wchodzący w dorosłość w latach dwudziestych prezentowali zupełnie nowe postawy

³⁹ A. Rondthaler, *Metoda psychologii indywidualnej dra Alfreda Adlera*, Warszawa 1928.

⁴⁰ Ibidem, s. 29–116.

⁴¹ Ibidem, s. 3–12.

i zachowania, zdecydowanie różniące się od pokoleń przedwojennych. Bez popadania w naiwną i od wieków powtarzaną narrację o złej młodzieży, ukazywał złożoność ówczesnej sytuacji, w tym także odmienną rzeczywistość polityczną, w której znalazło się nowe pokolenie.

W artykule pt. *Praca wychowawcza a psychologia* domagał się opracowania spójnego programu wychowawczego dla wszystkich szkół – jednolitego programu narodowego⁴². Zdaniem Rondthaler w szkołach panował pod tym względem chaos, a nauczyciele kierowali się w zakresie wychowania raczej intuicją niż konkretną wiedzą. Wskazywał też na konieczność korelacji pracy dydaktycznej z wychowawczą. Postulował, by w każdej szkole pracował wykwalifikowany pedagog, który przy obniżonej liczbie godzin pracy miał skupić się przede wszystkim na obserwacji zachowań uczniów i odpowiednio reagować w sytuacjach wymagających interwencji. Uważał, że w zakresie działań wychowawczych pedagogzy szkolni powinni być najbliższymi współpracownikami dyrektorów. Zgłosił także postulat utworzenia w Warszawie poradni pedagogiczno-psychologicznej, zwracając uwagę na fakt funkcjonowania w tym czasie takich placówek w wielu miastach europejskich. Tylko w Wiedniu pod koniec lat dwudziestych istniało około 20 takich poradni. Dyrektor Szkół im. M. Reja podnosił w swym artykule jeszcze jedną ważną kwestię – z praktyki wiedział, że systemowe rozwiązania nie wystarczą, a jeśli chce się zmieniać sposób wychowania, należy współpracować z nauczycielami i rodzicami. Tych pierwszych trzeba skłonić do śledzenia nowinek z zakresu psychologii i pedagogiki, natomiast rodziców zachęcić do bliższego zainteresowania się funkcjonowaniem ich dzieci w szkole i ogólnie jej działalnością na wielu płaszczyznach.

Zmian w podejściu nauczyciela do ucznia domagał się także w kolejnym rozdziale pt. *Metoda psychologii indywidualnej Alfreda Adlera w zastosowaniu do pracy wychowawczej w szkole*⁴³. Wskazywał na konieczność obserwacji uczniów, zwłaszcza tych butnych, aroganckich, niegrzecznych, uznając za powód takich postaw przyczyny zewnętrzne. Najczęściej zauważał w tym negatywne przeżycia w obszarze życia rodzinnego, które rzutowały na zachowania w szkole. Świadomi tego nauczyciele nie powinni karać za to uczniów, ale szukać możliwości rozwiązania problemu. Wychodząc z naukowych założeń teorii mocy Adlera i kompensacji poczucia niższości, wskazywał, że wiele neurotycznych zachowań wynika z urojonego planu życiowego. Zadaniem dorosłych, wychowawców i terapeutów powinna być więc praca nad korektą tego planu. W rozdziale tym odwoływał się również do prac Freuda czy wydanej wówczas pozycji Georga Greena pt. *Psychoanaliza w szkole*⁴⁴. Wykazując się znajomością lite-

⁴² Ibidem, s. 13–20.

⁴³ Ibidem, s. 21–28.

⁴⁴ G. Green, *Psychoanaliza w szkole*, Warszawa 1930.

ratury dotyczącej osiągnięć naukowych i nowoczesnych nurtów w pedagogice i psychologii, stale podnosił jednak wagę poglądów Adlera, odrzucającego kary jako środek wychowawczy.

Poglądy na temat współpracy rodziców i szkoły w wychowaniu zawarł w pracy *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, wydanej w 1930 r.⁴⁵ Jej treść jest odzwierciedleniem jego wcześniejszych przemyśleń, dotyczących „Adlerowskiego” wychowania, opartego na optymizmie. Punktem wyjścia do rozważań stała się teza o zbyt wąskim zakresie współdziałania rodziców i nauczycieli jako wychowawców. Wskazywał, że cykliczne spotkania organizowane dla rodziców, choć stały się już zjawiskiem stałym w szkołach, nie były wystarczające w zakresie faktycznej współpracy. Stwierdzał we wstępie, że cechą wzajemnych stosunków między domem rodzinnym dzieci a szkołą jest daleko posunięta nieufność, która przeszkadza w nawiązaniu głębszych relacji. Podkreślał ciągły wpływ wojny na ludzkie zachowania i trud radzenia sobie z powojenną rzeczywistością. Konieczność adaptacji społeczeństwa do zmienionego cywilizacyjnie otoczenia wymuszała nowe zachowania. Będąc nie tylko pedagogiem, ale przede wszystkim duchownym, nie mógł nie zwrócić uwagi na kwestie natury moralnej. Problemem stało się powszechnie panujące zubożenie, osłabienie więzi rodzinnych, egoizm i powszechne obniżenie poziomu etycznego społeczeństwa. Istotną rzeczą był zupełnie nowy stosunek do szkoły, którą poprzednie pokolenia postrzegały jako narzędzie zaborców do walki z polskością. Młodzież wyrastająca w wolnym kraju nie miała wzorców społeczeństwa obywatelskiego, bowiem naturalną postawą ich rodziców i dziadków był bunt wobec poczynań władz państwowych. Paradoksalnie – po zakończeniu niewoli – zabrakło ważnego czynnika, jakim było przez lata wychowanie patriotyczne młodzieży polskiej, skłonnej do podejmowania walki, „bez osobliwych poczynań ze strony domu rodzicielskiego”⁴⁶. Dlatego też uważał, że wielką rolę do spełnienia w dziele wychowania ma szkoła, która musi przyjąć inny model postępowania z dziećmi i młodzieżą i swym przykładem zachęcać do tego rodziców. Nauczyciele, oprócz zadań dydaktycznych, mają do spełnienia obowiązki wychowywania, ale w porozumieniu z domem rodzinnym. Tylko skorelowane działania mogą przynieść efekty, czyli wychowanie obywateli świadomych swych praw i obowiązków wobec społeczeństwa i państwa.

W tej samej pracy Rondthaler zwrócił też uwagę na inny problem, mianowicie różnic w postrzeganiu dziecka przez rodziców i nauczycieli, co rodzi sprzeczne opinie o nim, nieporozumienia i różne oczekiwania. Jego zdaniem właśnie współpraca mogła przynieść niwelowanie tych różnic dzięki rozmo-

⁴⁵ A. Rondthaler, *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, Warszawa 1930.

⁴⁶ Ibidem, s. 6.

wom, wymianie spostrzeżeń i wzajemnym zaufaniu. Przede wszystkim dorośli muszą skupić się na dobru dziecka i ucznia oraz przejawiać chęć pomocy, jeśli dziecko jej potrzebuje. Rondthaler był też zdecydowanym przeciwnikiem kar cielesnych. Podzielał poglądy pedagoga i filozofa Bronisława Trentowskiego (1808-1869), który niemal 100 lat wcześniej podnosił niewychowawczy wymiar bicia i surowego traktowania dzieci, uważając je za największy problem w kształtowaniu młodego człowieka przez dom i szkołę⁴⁷. Inną kwestią, do której Rondthaler się odnosił, była niechęć młodzieży do autorytetów oraz powszechna krytyka rodziców i szkoły jako instytucji. Uważał, że problem ten nie jest łatwy do rozwiązania, ale jeśli dorośli chcą być odpowiednio traktowani przez młodych ludzi, to muszą sobie na to zapracować. W jego przekonaniu jakiegokolwiek przymus rodził skutki odwrotne, nie można było bowiem budować autorytetu stosując surowe kary i groźby. Takie podejście nie pomagało w wychowaniu człowieka ufającego w swoje możliwości, chętnego do współpracy i użytecznego społecznie. Jako ksiądz nie mógł pominąć tak ważnego czynnika w wychowaniu jak życie religijne w rodzinie. Uważał, że jego podstawy wyniesione z domu procentowały w szkole postępowaniem zgodnym z chrześcijańskim systemem wartości. Doceniał też wpływ sztuki, literatury i muzyki na wychowanie.

Interesującym aspektem poruszonym przez A.H. Rondthaler jest problem dojrzewania płciowego młodzieży. Uznając je za niezwykle ważny i złożony etap życia, wskazywał, jak trudne chwile przeżywają w tym czasie młodzi ludzie. Mimo jednak wnikliwej obserwacji złożoności zachowań dojrzewającej młodzieży i porad dla rodziców wydaje się, że nie do końca był w stanie wskazać, jaką rolę powinna tu odegrać szkoła. Zachowawczo stwierdzał brak możliwości prowadzenia w niej zajęć na ten temat, uznając tym samym, że to sprawa rodziców. Radził im jednak troskliwą obserwację młodzieży, a w razie większych problemów zwrócenie się do zaufanego lekarza. Tym unikom towarzyszyła jednak pełna zrozumienia akceptacja emocjonalnych i często niewytłumaczalnych zachowań młodych ludzi. Choć nie znajdował satysfakcjonującego rozwiązania tego drażliwego tematu, wyrażał nadzieję, że rodzice przeczytają jego pracę i będą skłonni do większej wyrozumiałości. Odnosił się w tym względzie również do nauczycieli, wskazując na konieczność akceptacji naturalnego w tym okresie buntu młodzieży i właściwego jej traktowania z pozycji ludzi doświadczonych i przygotowanych do odpowiednich reakcji.

Na koniec Rondthaler ujął w kilku punktach, czego szkoła oczekuje od rodziców, a więc: 1. zaufania i życzliwości wobec szkoły, którą wybrali dla swoich dzieci, 2. akceptacji metod wychowawczych, które są w niej stosowane,

⁴⁷ Ibidem, s. 12–13.

3. podtrzymywania autorytetu nauczycieli i szkoły, 4. szukania porozumienia w sytuacjach, gdy dziecko źle postrzega szkołę, nauczycieli i czuje się pokrzywdzone, 5. znajomości regulaminów obowiązujących w szkole, 6. pomocy we wdrażaniu dzieci do uczciwej pracy, karności i samodyscypliny, mając na celu społeczny czynnik wychowania, 7. rozumienia postaw i działań dorastającej młodzieży, unikania nadmiernej surowości i stosowania kar oraz pozostawiania im swobody, tam gdzie przymus nie jest konieczny⁴⁸.

Poglądy na wychowanie dyrektora szkół „rejowskich”, nacechowane wpływem psychologii indywidualnej, musiały budzić zrozumiałą opór podwładnych. Tradycyjne wychowanie, oparte na systemie kar i nagród było wciąż aktualne w polskich szkołach. Entuzjazm Rondthaler dla metod Adlerowskich doczekał się także krytycznej, choć nie dyskwalifikującej recenzji Jakuba Segala (1880–1943)⁴⁹. Znany psycholog odniósł się do wartości omawianego wyżej opracowania Rondthaler, analizując je pod względem wartości naukowej i publicystycznej. Wskazując na pożyteczność propagowania założeń psychologii indywidualnej przez dyrektora szkół „rejowskich”, jednocześnie zauważał jego nadmierny entuzjazm w tej kwestii. Hamował on zapał Rondthaler do wdrażania pomysłów na wychowanie wiedeńskiego uczonego, uznając, że nie mogą być traktowane jako jedyne słuszne. Krytyka dotyczyła jednak głównie zbyt ogólności prac i prób podważania innych metod w psychologii niż Adlerowska. Słusznie wskazywał, że Rondthaler nie był psychologiem z wykształcenia i nie powinien odnosić się do kwestii pozostających poza jego kompetencjami. Uważał jednak, że publikacja miała swoje walory i mogła być przydatna przede wszystkim jako lektura dla zaangażowanych i otwartych na nowe pomysły nauczycieli⁵⁰. Warto zauważyć, że krytykujący i Rondthaler znali się osobiście, gdyż Segal pracował w szkole im. M. Reja, ucząc propedeutyki filozofii⁵¹.

Jako zwierzchnik i dyrektor Rondthaler był lubiany i ceniony, ale próba narzucenia nauczycielom w podległych mu placówkach nowatorskich metod początkowo spotkały się ze słabym poparciem i niechęcią. Pomysły dyrektora krytykował m.in. znany polonista z „Reja”, Leon Rygier (1875–1948), mąż Zofii Nałkowskiej w latach 1904–1909 (formalnie do 1918 r.). Uważał on, że nie

⁴⁸ Ibidem, s. 35–36.

⁴⁹ Z. Buczek, *Jakub Segal*, [w] *Słownik psychologów*, s. 177–178; A. Szaniawski, *Segal Jakub*, [w] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2: *M – Ż*, red. M. Aleksandrowicz, A. Maryniarczyk, Lublin 2011, s. 514–516.

⁵⁰ J. Segal, *Psychologia indywidualna Alfreda Adлера. jako metoda pracy wychowawczej w szkole*. I. *Ad. Rondthaler. Trzy odczyty*. II. *A. Simon i K. Seelman. Z praktyki szkolnej*, *Spolszczył Ad. Rondthaler. Wydanie drugie*. Nr. 147. *Biblioteka nauczycielska. Tom XII. Warszawa, Wydawnictwo księgarńi J. Lisowskiej (bez daty)*, „Polskie Archiwum Psychologii” 1930, t. 3, s. 58–59.

⁵¹ *Księga pamiątkowa*, s. 36.

powinno się narzucać nauczycielom jednego schematu w procesie wychowania i należy uznać ich prawo do stosowania własnych metod⁵².

Ostatecznie jednak program wychowawczy został wprowadzony do szkół rejowskich pod koniec lat dwudziestych i realizowano go do wybuchu II wojny światowej. Początki były trudne. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w sierpniu 1933 r. stwierdzono: „dążenie Pana Dyrektora w stosunku do szkoły, aby ją przepoić duchem psychologii adlerowskiej nie zostało należycie zrealizowane. Poza kilkoma wyjątkami część osób ustosunkowała się obojętnie, część zaś niechętnie”⁵³. Wdrażanie nowego programu postępowało opornie, nie tylko z powodu nowatorskich metod wychowawczych, wobec których duża część kadry mającej konserwatywne poglądy odnosiła się niechętnie. W istocie proces ten wiązał się z wieloma aspektami dodatkowej pracy dla nauczycieli, jak wypełnianie różnego rodzaju ankiet, testów, czy indywidualnych kart psychologicznych uczniów. Jednak stopniowo grono pedagogiczne oswajało się z nowym systemem wychowawczym, o którego słuszności był przekonany dyrektor i konsekwentnie pilnował jego realizacji. Już w 1935 r. podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej ocena wdrożonego programu była zupełnie inna niż dwa lata wcześniej. Przyznano, że metoda Adlerowska przynosi korzyści i tylko odosobnione głosy stwierdzały, że powoduje ona spadek poziomu dyscypliny w szkole. Siła charakteru i przekonanie o słuszności wyboru nowego programu wychowawczego dyrektora spowodowały zmianę nastawienia kadry.

Jednym z elementów nowego wychowania w szkołach rejowskich były wyjazdy do uruchomionego w latach trzydziestych osiedla szkolnego na wsi⁵⁴. Co roku uczniowie każdej klasy spędzali tam tydzień pod opieką nauczycieli. Inicjatywa dyrektora spotkała się z entuzjazmem uczniów, którzy po latach z wielkim sentymentem wspominali pobyty w tzw. Rejówce⁵⁵. Według Rondthaler już 1927 r. pojawił się pomysł zakładania osiedli szkolnych, a do upowszechnienia tej idei przyczynił się Bogdan Nawroczyński (1882–1974)⁵⁶. Już w 1928 r. cztery warszawskie szkoły posiadały własne osiedla niedaleko stolicy, a wkrótce powstawało ich coraz więcej. Pomysł spodobał się także rodzicom, a wyjazdy miały charakter prozdrowotny. Budynki osiedli były na ogół własnością szkół (lub ich właścicieli), więc o wyborze miejsca decydowały też względy finansowe. Uczniowie szkół rejowskich pierwszy tygodniowy pobyt spędzili we wsi Chojnowo, a następnie jeździli do miejscowości Banioszka. Tam nazwali swoje

⁵² S. Konarski, M. Ornowski, *Szkola im. Mikołaja Reja*, s. 41.

⁵³ A. Uliasz, *Pastor Adolf Rondthaler*, s. 18.

⁵⁴ M. Ornowski, *Adolf Rondthaler*, s. 205.

⁵⁵ S. Konarski, M. Ornowski, *Szkola im. Mikołaja Reja*, s. 75.

⁵⁶ R. Kula, *Bogdan Nawroczyński*, [w] *Słownik psychologów*, s. 152–153; J. Kulwiec, *Osiedla szkolne w latach 1928–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 1 (67), s. 83–98.

osiedle Rejówką. Funkcjonowanie osiedli szkolnych w Polsce stało się tematem kolejnego opracowania Rondthaler. Podjął się w nim opisu i analizy tego zjawiska w Polsce pod względem dydaktycznym i wychowawczym. Na wstępie podkreślił negatywny wpływ środowiska wielkomiejskiego na wychowanie. Żałował, że funkcjonowanie osiedli ograniczało się wówczas do uczniów szkół średnich. Sporo miejsca poświęcił warunkom, na jakich powstawały osiedla, kwestiom finansowym i lokalowym. Uznał, że do tych ostatnich przywiązywano zbyt dużą uwagę, co miało wpływ na zbyt powolny rozwój sieci osiedli. Nie negując wpływu kryzysu ekonomicznego na sytuację materialną szkół, uważał jednak, że przeszkodą były często zbyt daleko idące wymagania w kwestii warunków i wyposażenia osiedla⁵⁷.

Swe spostrzeżenia dotyczące spraw organizacyjnych oraz pracy dydaktycznej i wychowawczej Rondthaler oparł na wynikach ankiet. Zawarł w nich wiele szczegółowych pytań, które posłużyły do porównania warunków i sposobów pracy w osiedlach należących do różnych szkół. Analizował także przydatność pobytów pod względem realizacji konkretnych przedmiotów, wskazując korzyści, jakie może przynosić nauka poza miastem i poza szkolną klasą. Jak się okazało, nie wszystkie szkoły prowadziły naukę w zakresie wszystkich przedmiotów szkolnych. Na ogół jednak prowadzono zajęcia z wychowania fizycznego, przyrody i geografii. Rondthaler uważał, że można nauczać tam każdego przedmiotu, wszystko zależało bowiem od chęci i inwencji nauczycieli. Przy nauczaniu np. historii najlepszą metodą było wykorzystywanie podczas lekcji miejscowych zabytków, pomników, miejsc pamięci, cmentarzy wojennych, organizowanie spotkań z miejscową ludnością itd. Poloniści mogli natomiast prowadzić zajęcia dotyczące miejscowej gwary. Zasadniczo uważał, że wszystko zależy przede wszystkim od nauczycieli, którym należało pozostawić wolną rękę w wyborze materiału i metod pracy, a także dobrowolności ich przyjazdu do osiedla⁵⁸. Ogromną wagę przywiązywał także do sporządzenia dobrego planu prowadzonej tam pracy dydaktycznej, gdyż wtedy przynosiła ona właściwe efekty. Do Rejówki codziennie przyjeżdżał jeden nauczyciel z Warszawy i przez cały dzień prowadził zajęcia ze swojego przedmiotu⁵⁹.

Ewaluacja wyników nauczania w osiedlach szkolnych, dokonana na podstawie ankiet jednoznacznie wypadła korzystnie. Pomysłodawca Rejówki stwierdzał, że zdecydowana większość nauczycieli uczestnicząca w wyjazdach oceniała pozytywnie taki rodzaj pracy z uczniem. Wskazywali na możliwość większej elastyczności w sposobie przekazywania wiedzy, zaś ze strony uczniów

⁵⁷ A. Rondthaler, *Osiedla szkolne w Polsce. Opis stanu osiedli, praca dydaktyczne i wychowawcza na osiedlach*, Warszawa 1933.

⁵⁸ Ibidem, s. 16.

⁵⁹ S. Konarski, M. Ornowski, *Szkoła im. Mikołaja Reja*, s. 77.

na zdecydowanie większą otwartość na dyskusję, chęć uczestnictwa w lekcjach i możliwość wyrównywania braków przez słabszych. Ten ostatni aspekt miał niewątpliwie również ważny walor w pracy wychowawczej, która stanowiła ostatni element oceny funkcjonowania osiedli szkolnych.

Pobyty uczniów w osiedlach szkolnych wiązały się oczywiście z koniecznością stałej opieki nad nimi. Zagadnienia z tym związane pastor Rondthaler poruszył w ostatnim rozdziale. Wskazywał w nim, że szkoły rozwiązywały ten problem w różny sposób – jedne zatrudniały osobnych opiekunów tylko do pracy w osiedlach, w innych opiekę sprawowali wychowawcy klas. Inną rzeczą były regulaminy pobytu i zachowania uczniów w osiedlach – jedne szkoły miały je bardzo drobiazgowo opracowane, inne wcale. Odniósł się także do ćwiczeń i prac fizycznych, stosunku ludności miejscowej do osiedli i przyjeżdżających tu uczniów i nauczycieli, spraw związanych z budowaniem relacji między uczestnikami pobytów. W podsumowaniu uznał, że najważniejszą kwestią w zakresie pracy wychowawczej prowadzonej w osiedlach powinno być uspołecznienie młodzieży⁶⁰. To znów nawiązanie do psychologii Adlera, uznającego wychowanie za proces rozwijania uczuć społecznych⁶¹.

Wychowanie jest sztuką – tak uważał Rondthaler⁶². Wiele z jego nowatorskich rozwiązań pedagogicznych, wprowadzonych w podległych mu placówkach, sprawdzało się w praktyce. Świadczą o tym wspomnienia wychowanków, dla których dyrektor był osobą, do której odnosili się nie tylko z szacunkiem, ale i sympatią. Entuzjazm do wdrażania zaleceń Adlera, jak i towarzysząca mu konsekwencja, spowodowały też istotne zmiany w podejściu kadry nauczycielskiej do uczniów. Wprowadzenie najnowszych poglądów i rozwiązań z dziedziny psychologii i pedagogiki do praktyki szkolnej było osobistą zasługą Rondthaler i uczyniło szkoły rejowskie postępowymi w zakresie wychowawczym. Wiele z jego poglądów i rozwiązań w życiu szkolnym jest aktualnych do dziś. Mimo upływu lat i szeregu zmian historycznych i cywilizacyjnych nie wszystkie zagadnienia wychowawcze zostały właściwie rozwiązane i ukierunkowane. Wiele z nich wciąż stanowi problem.

Dzieło Rondthaler przerwał wybuch wojny. Zdążył się jeszcze zaangażować w organizację tajnego nauczania, kiedy wieloletnie zmagania z wyniszczającą organizm cukrzycą zakończyły się jego śmiercią w 1941 r. Pochowany jest na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie⁶³.

⁶⁰ A. Rondthaler, *Osiedla szkolne*, s. 60–61.

⁶¹ E. Markinówna, *Psychologia indywidualna Adlera*, s. 20.

⁶² A. Rondthaler, *Osiedla szkolne*, s. 60.

⁶³ E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie*, Warszawa 1989, s. 138.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, zesp. Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1200, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych tyjące się funduszów Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lipnie 1865–1881*.

Źródła drukowane

Adler A., *Psychologia indywidualna w wychowaniu*, Kraków 1934.

Blassberg M., *Alfred Adler jako lekarz (na tle osobistych wspomnień)*, „Polska Gazeta Lekarska” 1939, t. 17, nr 3, s. 1–5.

Księga pamiątkowa Gimnazjum im. Mikołaja Reja utrzymywanego przez Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, 1906–1926, Warszawa 1927.

Psychologia indywidualna Alfreda Adlera jako metoda pracy wychowawczej w szkole, I. Ad. Rondthaler, *Trzy odczyty*, II. A. Simon, K. Seelman, *Z praktyki szkolnej*, tłum. Ad. Rondthaler, Warszawa 1928.

Rondthaler A., *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, Warszawa 1930.

Rondthaler A., *Metoda psychologii indywidualnej dra Alfreda Adlera*, Warszawa 1928.

Rondthaler A., *Osiedla szkolne w Polsce. Opis stanu osiedli, praca dydaktyczne i wychowawcza na osiedlach*, Warszawa 1933.

Opracowania

Alabrudzińska E., *Kościoty luterzańskie w Polsce w latach 1918–1939*, [w] *Kościoty luterzańskie na ziemiach polskich (XVI–XX w.). W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. J. Kłaczek, Toruń 2012, s. 7–49.

Blassberg M., *O teorii nerwic i nerwowości Adlera*, Kraków 1920.

Buczek Z., *Jakub Segal*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 177–178.

Citlak A., *Relacje społeczne świata antycznego w świetle teorii kratyzmu. Psychologia historyczna w szkole lwowsko-krakowskiej*, Warszawa 1916.

Chmaj L., Reber A.S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.

Chmaj L., *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1962.

Chmaj L., *Teoria pedagogiczna psychologii indywidualnej (rzecz o Alfredzie Adlerze)*, Kraków 1930.

Green G., *Psychoanaliza w szkole*, Warszawa 1930.

Grzywak-Kaczyńska M., *Podstawowe pojęcia psychologii indywidualnej A. Adlera*, „*Verbum*” 1937, z. 2, s. 277–304.

Jasiński G., *Kościót ewangelicki na Mazurach w latach 1914–1945*, [w] *Kościoty luterzańskie na ziemiach polskich (XVI–XX w.). W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. J. Kłaczek, Toruń 2012, s. 72–139.

- Kłaczek J., *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003.
- Kneifel E., *Bischof Julius Bursche. Seine Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen 1980.
- Kneifel E., *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Eging 1969.
- Konarski S., *Dzieje szkoły w latach 1906–1939. Założenie szkoły*, [w] S. Konarski, M. Ornowski, *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie*, Warszawa 1993.
- Konarski S., *Rondthaler Adolf (1875–1941)*, PSB, t. 32, z. 132, Wrocław 1989, s. 12–13.
- Konarski S., *Rontaler (Ronthaler) Edward Aleksander (1846–1917)*, PSB, t. 32, z. 132, Wrocław 1989, s. 26–27.
- Konarski S., Ornowski M., *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie*, Warszawa 1993.
- Kosiński K., *Adolf Rondthaler*, „Reformacja w Polsce” 1953–1955, nr 45–50, s. 417.
- Kosnarewicz E., *Chmaj Ludwik*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 44–45.
- Kostrzewski J., *Kronika życia i pracy naukowo-dydaktycznej doc. dr hab. Marii Grzywak-Kaczyńskiej*, „Roczniki Filozoficzne” 1971, t. 19, z. 4, s. 7–22.
- Koszutski S., *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały. Wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich: Siedlce, Kielce, Warszawa, Kijów, Berlin, Paryż (1881–1900)*, Warszawa 1928.
- Kościół luterancki na ziemiach polskich (XVI–XX w.). W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. J. Kłaczek, Toruń 2012.
- Kula R., *Bogdan Nawroczyński*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 152–153.
- Kulwiec J., *Osiedla szkolne w latach 1928–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 1 (67), s. 83–98.
- Markinówna E., *Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne*, Warszawa 1935.
- Miąso J., *Szkolnictwo handlowe w Królestwie Polskim (1855–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1965, t. 8, s. 133–168.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Ornowski M., *Adolf Rondthaler*, [w] K.J. Wojciechowski, *Liceum imienia Mikołaja Reja w Warszawie 1950–1955. (Apogeum stalinizmu)*, Warszawa 2006, s. 204–207.
- Uliasz A., *Pastor Adolf Rondthaler (1875–1941). Pedagog i redaktor*, „Słowo i Myśl” 2009, nr 10, s. 17–22.

- Rzepa T., *Markin (Markinówna) Estera (Esfir)*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 144–145.
- Rzepa T., *Witwicki Władysław*, [w] *Słownik psychologów polskich*, red. W. Błońska, E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 214–218.
- Segał J., *Psychologia indywidualna Alfreda Adlera. jako metoda pracy wychowawczej w szkole. I. Ad. Rondthaler. Trzy odczyty. II. A. Simon i K. Seelman. Z praktyki szkolnej, Spolszczył Ad, Rondthaler. Wydanie drugie. Nr. 147. Biblioteka nauczycielska. Tom XII. Warszawa, Wydawnictwo księgarni J. Lisowskiej (bez daty), „Polskie Archiwum Psychologii” 1930, t. 3, s. 58–59.*
- Stegner T., *Ewangelicy warszawscy*, Warszawa 1993.
- Stegner T., *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX w.*, Warszawa 1993.
- Stegner T., *Polskie środowiska ewangelickie wobec faszyzmu i komunizmu w okresie międzywojennym*, [w] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 15–28.
- Szaniawski A., *Segał Jakub*, [w] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2: M–Ż, red. M. Aleksandrowicz, A. Maryniarczyk, Lublin, 2011, s. 514–516.
- Szulc E., *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie*, Warszawa 1989.
- Wojciechowski K.J., *Liceum imienia Mikołaja Reja w Warszawie 1950–1955. (Apogeuum stalinizmu)*, Warszawa 2006.

Zasoby internetowe

- A. Rondthaler, *Bądź wierny*, 1919, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=94178>.

Dr Izabela Bożyk, członkini Kieleckiego Towarzystwa Historycznego. Publikacje (wybór): *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w I połowie XIX w.*, Kielce–Łódź 2015; *Maria Opielińska. Biografia*, Kielce 2017; *Dzieje i kultura Pińczowa do 1981 r.* (współautorstwo: C. Jastrzębski, A. Massalski, Pińczów 2018).

Data zgłoszenia artykułu: 8 czerwca 2022 r.

Data przyjęcia do druku: 1 grudnia 2022 r.